

NIE ZABUDOWUJMY PASA NADMORSKIEGO

Aldona Zyśk

Od jakiegoś czasu obserwujemy próby, niestety często udane, zabudowy terenów wcześniej przeznaczonych na rekreację i wypoczynek. W Warszawie od lat inwestorzy próbują zabudować Pola Mokotowskie, w Gdańsku przypuszczono atak na pas nadmorski. Pojawił się projekt wybudowania na tym terenie wysokiego budynku hotelowego.

– Zaangażowaliśmy się w oprotowanie zagospodarowania pasa nadmorskiego w Gdańsku, plan budowy hotelu w tym miejscu oznacza, że pojawią się tu tysiące ludzi, samochodów. Są to tereny spacerowe dla mieszkańców, są tam lasy wodochronne i glebochronne. Powstanie wysokich budynków nad brzegiem nie będzie przyjazne dla mieszkańców. Ta inwestycja wpłynie także negatywnie na ujęcia wody znajdujące się na tym terenie – mówi **Danuta Grodzicka-Kozak**, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Gdańsku, podkreślając, że fundusz wspierał finansowo przedsięwzięcia służące ochronie ujęć wody pitnej dla Gdańska.

Ujęcia wód, funkcjonujące od 100 lat, zostały wkomponowane w teren parku miejskiego im. Reagana, który pierwotnie planowany był na obszarze pasa nadmorskiego począwszy od Jelitkowa, aż do Stogów. W latach powojennych był to teren bagieny z ciekami, rowami. W latach 80. został częściowo zagospodarowany na dziko przez działkowców i był przez wiele lat przez nich użytkowany.

– W latach 90. powstała kon-

cepcja rewitalizacji przestrzeni miejskiej oraz jednoczesnej ochrony ujęć wody pitnej i utworzenia na obszarze ponad 40 ha nowego kompleksu ogólnodostępnych terenów rekreacyjnych. Chodziło o to, aby ten obszar przekształcić w dostępną dla mieszkańców przestrzeń publiczną w formie parku. Część byłaby zagospodarowana, uporządkowana, a na pozostałym obszarze pozwolono by rosła ta roślinność, która tu kiedyś występowała. Po wykwaterowaniu działkowców przystąpiono do realizacji idei parkowej – mówi **Robert Bogdanowicz**, wiceprezes WFOŚiGW w Gdańsku.

Jak wspomina wiceprezes Bogdanowicz, ujęciom wody groziło przed powstaniem parku zalanie wodami opadowymi.

– Aby temu zapobiec sfinansowaliśmy prace związane z zagospodarowaniem istniejących rowów, wyczyszczeniem ich. Poprowadzono nowe kanały i stworzono sieć zastawek i urządzeń odprowadzania wody, tak aby poziom wody gruntowej nie zagrażał ujęciom. Fundusz finansował również wycinkę drzew owocowych – pozostałości po ogródkach działkowych,

wspierał też nasadzenia drzew zgodnych z charakterem terenu, szczególnie na obszarach wydmowych, a także wykonanie zbiorników wodnych. Planowany koszt tego projektu wyniósł około 5 milionów złotych, zrealizowaliśmy zadania za około 3 miliony. Z pozostałych środków władze miasta zrezygnowały, doszły bowiem do wniosku, że część terenu przeznaczonego na park, przestrzeń publiczną, zostanie zagospodarowana na cele komercyjne – dodaje wiceprezes Bogdanowicz.

Dzięki m.in. WFOŚiGW w Gdańsku w najbardziej atrakcyjnym pod względem krajobrazowym, ekologicznym i klimatycznym rejonie miasta utworzono ogólnodostępną bazę rekreacyjno-sportową i edukacyjną. Ponadto rozwiązano problem podtapiania sąsiednich obszarów zabudowanych. Zlikwidowano zabagnienia terenu poprzez budowę urządzeń wodnych – dwóch stawów o łącznej powierzchni 2,6 ha. Zbudowano sieć komunikacji wewnętrznej dla pieszych i rowerzystów o nawierzchni zwirowej (łącznej długości 5 km), utwardzono także trasy spacerowe, zbudowano skatepark.



Powstały tereny rekreacyjne wyposażone w elementy małej architektury parkowej – pomosty widokowe, miejsca do grillowania. Mieszkańcy Gdańska i turyści chętnie spędzają tu czas, dlatego też wiele osób zaangażowało się w oprostowanie planów miasta budowy w pasie nadmorskim wysokich hoteli.

– *Zabiegamy o to, aby ta unikalna przestrzeń w Trójmieście została przestrzenią wspólną dla mieszkańców i turystów, aby budowa parku Reagana była kontynuowana. Zdaniem naszych ekspertów, wysoka zabudowa powyżej linii drzew jest nieporozumieniem. Możliwa jest tylko zabudowa niezbyt wysoka, służąca wszystkim mieszkańcom i turystom, ale wykluczamy zabudowę wysoką, hotelową ograniczającą dostęp mieszkańców i pozostałych turystów do tych obszarów. Wysoka zabudowa hotelowa oraz towarzysząca im duża ilość samochodów zdecydowanie pogorszy warunki wypoczynku na tym terenie. Usytuowa-*



Park miejski im. Reagana to miejsce wypoczynku i rekreacji gdańszczan i turystów.

*nie wysokościowców nad samym morzem zakłóci też system wietrzenia miasta, zakłóci naturalny przewiew, zepsuje też jego panoramę. Obawiamy się, że ten jeden obecnie projektowany budynek może być początkiem ekspansji tego typu budownictwa – mówi **Joanna Lepczak-Michalska**, kierownik Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej w Gdańsku, z Polskiego Klubu Ekologicznego.*

O opinię na temat tego, jak ewentualna zabudowa pasa nadmorskiego wpłynie na bezpieczeństwo

ujęć wody zwrócono się do Państwowego Instytutu Geologicznego (PIG), który pełni także funkcję Państwowej Służby Hydrologicznej.

– *Zrobiliśmy ekspertyzę, której celem była odpowiedź na pytanie, czy planowana budowa wysokiego budynku hotelowego nie naruszy w istotny sposób środowiska gruntowo-wodnego, czyli jakości i ilości wód podziemnych. Zostały określone potencjalne zagrożenia, jakie te obiekty mogłyby stwarzać dla wód podziemnych, a także ograniczenia w posadowieniu tych obiektów – mówi dr **Mirosław Lidzbarski** z PIG podkreślając, że główne ograniczenia sprowadzały się do zabezpieczenia środowiska gruntowo-wodnego przed nadmierną ingerencją prac budowlanych na tym obszarze.*

– *Należałoby ograniczyć głębokość wykopów, głębokość obniżen zwierciadła wody przy potencjalnych odwodnieniach, jak i eksploatacji obiektów. Nie można na tym terenie budować głębokich parkingów podziemnych. Te*

11 km² a obostrzenia w tej strefie są stopniowane. Najostrzejsze dotyczą bezpośredniego otoczenia ujęcia. Jest to teren ochrony ścisłej, gdzie zabrania się działań, inwestycji, które nie



W latach 90. powstała koncepcja utworzenia na obszarze ponad 40 ha nowego kompleksu ogólnodostępnych terenów rekreacyjnych - mówi Robert Bogdanowicz, wiceprezes WFOŚiGW w Gdańsku.

służą wodom podziemnym. Stopniowo, w miarę oddalania się od linii studni obostrzenia są zmniejszane. Ograniczenia zostały ustalone w ramach pewnego kompromisu z wymogami funkcjonowania miasta, tym bardziej, że ujęcie jest położone w pobliżu zwartej zabudowy miejskiej. Innym sposobem ochrony wód podziemnych jest prowadzenie monitoringu, czyli śledzenie zmian jakości i ilości wód podziemnych na tym terenie – mówi dr Lidzbarski.

obstrzenia znajdują się też w zapisach ustanowionej na tym terenie strefy ochronnej – dodaje Lidzbarski.

Aby chronić ujęcia wody została, zarządzeniem dyrektora RZGW w Gdańsku, ustanowiona tutaj strefa ochronna na tym obszarze, a jej zapisy regulują sposób gospodarowania na tym terenie.

– *Teren strefy ochronnej obejmuje nie tylko bezpośrednie otoczenie ujęcia, ale cały obszar dolnego Gdańska czyli teren, z którego napływają wody podziemne. Jest to obszar około*

Mieszkańcy Gdańska tłumnie odwiedzają park im. Reagana, wypoczywają tu także turyści. Jest to piękne, przyjazne ludziom miejsce. Brzeg polskiego morza różni się od brzegów mórz w Hiszpanii czy Portugalii, gdzie tuż nad wodą w wielu miejscowościach wyrastają wieżowce i, jak podkreśla prezes Grodzicka-Kozak, to właśnie Hiszpanie i Portugalczycy przestrzegają – nie zabudowujcie brzegów morza, zostawcie wolną przestrzeń dla ludzi. Posłuchajmy tych rad.

Tekst i zdjęcia: **Aldona Zysk**